



Sygn. akt III UK 90/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 czerwca 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 18 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. (organ rentowy) odmówił A. B. (wnioskodawczyni) prawa do przeliczenia emerytury kapitałowej bez pomniejszenia podstawy obliczenia o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych wcześniejszych emerytur, dochodzonego wnioskiem z 7 marca 2016 r.

Odwołanie od powyższej decyzji organu rentowego wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając ją w całości. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie żądania wnioskodawczym z tych samych względów jakie powołane zostały w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 30 czerwca 2016 r., IV U [...] Sąd Okręgowy w R. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni urodzona 21 lutego 1950 r. w okresie od 1 marca 2005 r. do 1 lutego 2014 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, przyznaną decyzją organu rentowego z 16 marca 2005 r. na podstawie art. 29 w związku z art. 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zmianami, dalej jako ustawa emerytalna). Wysokość świadczenia została ustalona według starych zasad, czyli na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej, a w związku z kontynuowaniem przez wnioskodawczynię zatrudnienia i opłacaniem składek, organ rentowy na jej wniosek wielokrotnie przeliczał emeryturę. W dniu 26 lutego 2014 r. wnioskodawczyni wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, co skutkowało decyzją organu rentowego z 27 marca 2014 r. przyznającą z dniem 1 lutego 2014 r. prawo do tak określonego świadczenia, przy ustaleniu wysokości którego dokonano pomniejszenia podstawy obliczenia o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych wcześniejszych emerytur. W konsekwencji powyższego emerytura kapitałowa wnioskodawczyni okazała się być mniej korzystna w swej wysokości od dotychczasowej wcześniejszej emerytury ustalonej według starych zasad, stąd kontynuowanie wypłaty dotychczasowego świadczenia. W dniu 7 marca 2016 r. wnioskodawczyni wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości emerytury kapitałowej bez pomniejszania podstawy obliczenia o kwoty pobranych wcześniejszych emerytur, powołując się w tym względzie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2015 r., P 11/14, (OTK-A 2015 nr 10, poz. 167).

Sąd Okręgowy, dokonując oceny prawnej sprawy, uznał żądanie odwołania za nieuzasadnione a zaskarżoną decyzję pozwanego organu rentowego za trafną i odpowiadającą przepisom prawa. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wobec

niezaskarżenia przez wnioskodawczynię decyzji pierwotnej przyznającej prawo do emerytury kapitałowej i następczego pobierania emerytury obliczonej wg starych zasad brak jest podstaw do uwzględnienia żądania odwołania.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając go w całości. W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Wyrokiem z 9 marca 2017 r., III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni prawo do obliczenia wysokości emerytury kapitałowej bez pomniejszenia podstawy obliczenia o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur, poczynwszy od 1 marca 2016 r. i obciążył organ rentowy kosztami postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił pogląd skarżącej, co do braku podstaw do zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przy ustalaniu wysokości jej emerytury kapitałowej. Powołany przepis, przewidujący pomniejszenie podstawy obliczenia emerytury w wieku powszechnym o kwoty wcześniej pobranych emerytur, przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego wszedł w życie 1 stycznia 2013 r. na mocy art. 1 pkt 6 lit. b ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637), która to ustawa nie zawierała przepisów przejściowych. Tym samym spór w przedmiotowej sprawie ograniczał się do przesądzenia jakie przepisy w zakresie ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego wnioskodawczyni mają swe zastosowanie, czy te które obowiązywały w dacie nabycia przez nią prawa do świadczenia *ex lege* (czyli w tym konkretnym przypadku jeszcze w dniu 21 lutego 2010 r.), czy też te obowiązujące w dacie złożenia przez nią wniosku o przyznanie emerytury w wieku powszechnym, czyli 26 lutego 2014 r., a więc gdy obowiązywał już wyżej powołany art. 25 ust. 1 b ustawy emerytalnej, kiedy to w decyzji deklaratoryjnej organu rentowego doszło jedynie do skonkretyzowania tego uprawnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy uwzględnieniu w szczególności zajętego w tym względzie w uzasadnieniu postanowienia P 11/14 stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, nie może budzić wątpliwości, że decydująca w tej mierze jest data

nabycia prawa do emerytury w wieku powszechnym *in abstracto*. Sąd Apelacyjny podniósł, że nowa ustawa nie może pozbawić ubezpieczonego prawa, które nabył na mocy poprzedniej regulacji (ustawy). W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że skoro wnioskodawczyni przed dniem 1 stycznia 2013 r. spełnia wszystkie przesłanki nabycia prawa do emerytury w wieku powszechnym to niezależnie od tego, że wniosek o przyznanie prawa do tego świadczenia został przez nią złożony już po tej dacie, wysokość emerytury kapitałowej powinna być ustalona z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Skargę kasacyjną na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, przez oddalenie apelacji wnioskodawczyni, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym. Organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 25 ust. 1 w związku z art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, przez ich błędną wykładnię, czyli uznanie, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, nie znajduje zastosowania do osób, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ukończyły powszechny wiek emerytalny przed 1 stycznia 2013 r., a wniosek o emeryturę z art. 24 ustawy emerytalnej złożyły po 31 grudnia 2012 r., a w konsekwencji przyznanie wnioskodawczyni prawa do obliczenia wysokości emerytury kapitałowej, bez pomniejszania podstawy emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się uzasadniona.

Jak to zostało już rozstrzygnięte w uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III UZP 6/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 34), przy ustalaniu wysokości emerytury na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej ubezpieczonemu, który pobierał wcześniejszą emeryturę nauczycielską, podstawę obliczenia

świadczenia pomniejsza się o sumę kwot pobranej emerytury wcześniejszej także wtedy, gdy warunki uprawniające do emerytury określone w art. 27 ustawy emerytalnej spełnił przed 1 maja 2015 r., a z wnioskiem o świadczenie wystąpił po tej dacie.

W uzasadnieniu uchwały wyjaśniono, że prawo do świadczeń określonych w ustawie emerytalnej powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do jego nabycia (art. 100 tej ustawy). Nabycie prawa nie przesądza jednak o możliwości jego realizacji, gdyż zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej świadczenia wypłaca się, poczynając od dnia powstania do nich prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Dlatego regulacja taka jak przewidziana w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, dotycząca ustalania wysokości świadczenia, nie może być rozumiana jako naruszająca prawa nabyte ubezpieczonego, który spełnił warunki do nabycia prawa do emerytury ale który nie wystąpił ze stosownym wnioskiem w rezultacie czego jego prawo nie zostało zindywidualizowane w decyzji organu rentowego określającej wysokość należnego mu świadczenia. Czym innym jest bowiem prawo do emerytury nabyte na mocy art. 100 ustawy emerytalnej, a czym innym prawo do określonej wysokości świadczenia, o którym mowa może być dopiero wówczas, gdy wysokość ta zostanie ustalona decyzją organu rentowego. Zdaniem Sądu Najwyższego w powołanej uchwale, podzielanym przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie, ochronie jako prawo nabyte podlega prawo do emerytury od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku. Do urzeczywistnienia i konkretyzacji prawa i wysokości emerytury wymagany jest wniosek zainteresowanego, o którym mowa w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej, niezbędny do ustalenia prawa do świadczeń określonych w ustawie. Oznacza to, że wprawdzie prawo do emerytury powstaje z mocy prawa z dniem spełnienia wszystkich przesłanek wymaganych do jego nabycia, ale niezbędne jest także potwierdzenie tego prawa w celu uruchomienia wypłaty ustalonego świadczenia w określonej wysokości, które wymaga złożenia stosownego wniosku i jego rozpoznania w stanie prawnym adekwatnym dla jego oceny. Dopiero rozpoczęcie wypłaty świadczeń wywołuje

problem konieczności ochrony ich ekonomicznej wartości. Innymi słowy, bez złożenia wymaganego wniosku o ustalenie, to jest potwierdzenie przesłanek nabycia prawa do emerytury, nie zostanie ono urzeczywistnione jako świadczenie przysługujące w określonej wysokości od konkretnie oznaczonego miesiąca. Oznacza to, że wniosek emerytalny, o którym mowa w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej, stanowi warunek konieczny dopełnienia, urzeczywistnienia i konkretyzacji emerytury przysługującej z mocy prawa. Rozpoznanie wniosku o ustalenie prawa do emerytury wymaga potwierdzenia tego prawa oraz jego wysokości według stanu prawnego obowiązującego, to jest aktualnego w dacie złożenia wniosku, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej. Innymi słowy, prawem nabytym jest prawo do emerytury po spełnieniu warunków ustawowych (art. 100 ustawy emerytalnej), a nie prawo do emerytury w określonej wysokości, która może być wyliczona dopiero wówczas, gdy ubezpieczony złoży wniosek o wypłatę tego świadczenia.

Kierując się tym tokiem rozumowania, także w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjęto, że skorzystanie z przywileju nabycia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych prowadzi do pomniejszenia podstawy wymiaru emerytury przysługującej z art. 24 ust. 1 w związku z art. 26 ustawy emerytalnej o sumy kwot pobranych wcześniejszych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne (wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2017 r., II UK 381/16, LEX nr 2376896; z 7 marca 2018 r., I UK 572/16, LEX nr 2486885). Oznacza to, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego opiera się na koncepcji zastosowania instytucji ochrony emerytalnych praw nabytych, która nie jest podzielana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Czyni to zasadnym uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.